

niały również zmiany w zakresie programów nauczania - dlatego też teraz właśnie do pracy musimy przystępować przygotowani, musimy do młodzieży wychodzić z prawdą i rzetelną wiedzą.⁴¹

Nastroje te później z wolna opadały.

ZJAZDY, ROCZNICE, JUBILEUSZE, SZKOLNE IMPREZY

Liczba młodzieży uczącej się w leżajskiej szkole średniej wzrastała ustawnie. Zaraz po wojnie uczyło się tutaj około 300 dziewcząt i chłopców, a w roku 1963 było ich już około 700. Sytuacja ta jednak nie była stabilna i ciągle ulegała zmianie. Z każdym rokiem zwiększała się też liczba abiturientów. Absolwenci z wcześniejszych lat zaczęli organizować zjazdy w rocznicę swoich egzaminów dojrzałości. Pierwszy zjazd dziesięciolecia matury odbył się w 1956 roku. Dwa lata później (6 lipca 1958 r.) miała miejsce podobna impreza (szerzej jednak zakrojona), z okazji 45-lecia gimnazjum i liceum. Wzięło w niej udział około trzystu uczestników. Byli wśród nich profesorzy wyższych uczelni, wyżsi urzędnicy administracji państwowej i władz



Matura 1946 - zjazd w 1956 r.

⁴¹ *Protokół z plenarnego posiedzenia Rady Pedagogicznej, odbytego w 7 grudnia 1956 r., Księga protokółów Rady Pedagogicznej 1955-1958. Archiwum Zespołu Szkół, op. cit., Kat. Akt A, Sygn. 5/145.*

centralnych, kierownicy różnych instytucji, wybitni specjaliści z różnych dziedzin.

Od tego czasu spotkania byłych uczniów, zwłaszcza z okazji okrągłych rocznic matur, odbywały się właściwie co roku, najczęściej w miesiącach wakacyjnych. Duży zjazd absolwentów z lat 1940-1946, a więc z tajnego nauczania i pierwszych roczników powojennych, odbył się 9 i 10 czerwca 1973 roku. Okazją do jego przygotowania była mniej więcej 30. rocznica złożenia matur. Absolwenci spotkali się w budynku szkoły i pałacyku myśliwskim w Julinie. Całą tę imprezę opisał szczegółowo Józef Depowski w specjalnie wydanej powielonej broszurze.⁴²

Bardzo podniosły charakter miały obchody 50-lecia liceum. Centralne uroczystości odbyły się 3 września 1962 roku. Impreza była dobrze przygotowana i odbiła się głośnym echem w środowisku i regionie. Wzięli w niej udział trzej parlamentarzyści, przedstawiciele miejscowych władz, setki byłych i aktualnych uczniów szkoły, rzesze społeczeństwa miasta i miejscowości okolicznych. W programie obok przemówień okolicznościowych i sprawozdawczych, gratulacji, znalazła się bogata część artystyczna w wykonaniu młodzieży szkolnej oraz zaproszonych orkiestr.

Ważnym wydarzeniem w życiu szkoły była uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej w holu budynku liceum, poświęconej pamięci wychowanków poległych za ojczyznę w czasie dwóch wojen światowych i w ruchu oporu. W atmosferze „popaździernikowej” odwilży był więc czas na refleksje i nadrabianie społecznych i patriotycznych powinności. Podniosła uroczystość odbyła się 20 maja 1958 roku. Na dziedzińcu zamkowym radiofonizowanym i odpowiednio udekorowanym zgromadziły się szerokie rzesze młodzieży szkolnej, jej rodziców i społeczeństwa Leżajska. Przemówienie okolicznościowe wygłosił nauczyciel liceum Józef Depowski. W części artystycznej wzięła udział między innymi orkiestra dęta z Zakładów Chemicznych w Nowej Sarzynie.

Napis wyryty na kamiennej tablicy pamiątkowej⁴³ brzmi:

Wychowankom Gimnazjum i Liceum w Leżajsku - Poległym za Ojczyznę w czasie I-szej i II-iej wojny światowej oraz w ruchu oporu - Rada Ped. Kom. Rodz. i Młodzież. Leżajsk 18 V 1958 r.

Na tablicy nie ma więc wyrytych nazwisk bohaterów, którym złożono hołd. Józef Depowski próbował zrekonstruować listę poległych⁴⁴. Znaleźli się na niej:

⁴² J. Depowski, *Zjazd koleżeński Absolwentów Gimnazjum i Liceum im. B. Chrobrego w Leżajsku z lat 1940-1946*, Leżajsk 1973, maszynopis powielany.

⁴³ Obecnie tablica jest przechowywana w Izbie Pamięci Narodowej Zespołu Szkół im. Bolesława Chrobrego w Leżajsku.

⁴⁴ J. Depowski, *Kronika Liceum Ogólnokształcącego w Leżajsku*, s. 47.

I wojna światowa:

Franciszek Kycia z Kuryłówki
 Józef Muskus z Przychojca
 Jan Ryczkowski z Jelnej
 Tadeusz Tryczyński z Leżajska

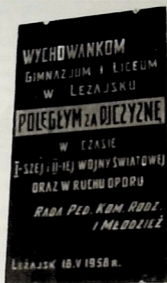
II wojna światowa:

Mieczysław Posobiec z Leżajska
 Ruch oporu:
 Bogusław Buś z Leżajska
 Augustyn Depowski z Leżajska
 Eugeniusz Ostrowski z Leżajska
 Marian Pomianowski z Leżajska
 Stanisław Trembecki z Rzeszowa

Nie jest to jednak lista pełna. Nie ma też na niej oczywiście nazwisk tych, którzy - jak na przykład Rudolf Jaszowski - ginęli za Ojczyznę, za niezłomną postawę wobec Niej, w okropnych męczarniach w hitlerowskich obozach kaźni i masowej zagłady. Sprawie udziału wychowanków leżajskie-

go gimnazjum i liceum w walkach zbrojnych i w ruchu oporu można by z resztą poświęcić oddzielną pracę.

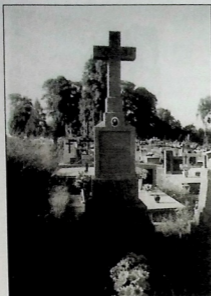
W tym miejscu jednak, dla przykładu, by pokazać, ile ważkich treści kryją hasła przywołanych tu nazwisk, warto pojąć tropem jednego z tych bohaterów. Otóż otwierający listę Franciszek Kycia urodził się 30 czerwca 1899 roku w Kuryłówce jako najstarszy syn Józefa i Marii z domu Mach. Pochodził z wielodzietnej średnio zamożnej rodziny; miał brata i pięć sióstr, z których najmłodsza umarła w 1998 roku. Naukę w leżajskim gimnazjum rozpoczął od klasy II z chwilą powstania tej szkoły, to jest w roku 1912. Należał więc do pierwszych uczniów nowo kreowanego zakładu. W roku szkolnym 1913/14, jak wynika ze sprawozdań gimnazjalnych, był już uczniem



Tablica pamiątkowa znajdująca się w muzeum szkolnym



Franciszek Kycia



Śp.

Franek Kycia

ur. 30 VI 1899 r. zm. 18 IV 1919 r.

Uczeń klasy VIII gimnazjum,
Żołnierz I Brygady II pp Legionów.

Peowiak pośpieszył w listopadzie
1918 r. Orłętom na pomoc, padł
śmiercią żołnierską w zaraniu życia
na polu bitwy pod Gródkiem
Jagiellońskim 18 IV 1919 r.
Żywą rosząc krwią ukochaną ziemię
powrócił skonany do miejsca
rodzinnego.

Prosi o modlitwę.

Pomnik Franciszka Kyci na cmentarzu w Kuryłowiec.

klasy trzeciej. W miesiącach wiosennych i jesiennych pieszo dochodził do Leżajska, zimą zaś mieszkał na stacji przy ulicy Siedlanka 33 u Andrzeja Kisielewicza, z którego synem Bolesławem żył w wielkiej przyjaźni. Był bardzo dobrym uczniem, poprzez swoją koleżeńskość, takt i zawsze gotowość niesienia pomocy potrzebującym, skupił wokół siebie grono rówieśników, którzy darzyli go dużą sympatią i zaufaniem.

W rodzinnym domu i szkole otrzymał staranne wychowanie patriotyczne. Toteż w momencie, gdy niemal na jego oczach powstawała niepodległa Polska, i gdy niepodległość ta została znowu zagrożona, wyruszył w listopadzie 1918 roku (był wówczas uczniem klasy VIII) wraz z kolegami: Franciszkiem Dzikim, Michałem Pawulem i Józefem Jossem na pomoc obrońcom Lwowa. Wszyscy czterej przydzieleni zostali do I Brygady piechoty polskich formacji wojskowych. Walczył z ugrupowaniami ukraińskimi i zginął wraz z Franciszkiem Dzikim i Michałem Pawulem w potyczce pod Gródkiem Jagiellońskim 18 kwietnia 1919 roku.

Ojciec Franciszka Kyci po otrzymaniu wiadomości o śmierci syna, udał się konno po jego ciało. Pogrzeb bohaterskiego ucznia leżajskiego gimnazjum odbył się na cmentarzu w Kuryłowiec. Na jego mogile postawiony zo-

stał pomnik z następującym epitafium: „Żywą rosząc krwią ukochaną ziemię powrócił skonany do miejsca rodzinnego”.⁴⁵

Podobne biografie mieli również inni bohaterzy - uczniowie szkoły.

Ważną imprezą, do której leżajskie liceum przygotowywało się przez szereg lat, były obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. Dyrektor Henryk Kunz wraz z gronem profesorskim i z całą społecznością szkolną przywiązywał do tej historycznej rocznicy wagę szczególną. W pierwszym rządzie należało dokonać gruntownego remontu budynków liceum. Zarówno budynek główny, stary zabytkowy XVII-wieczny zamek, jak i boczne oficyny, nie odnawiane od lat, wymagały radykalnych zabiegów budowlanych. Taki gruntowny remont, realizowany z dotacji resortu oświaty, prowadzony był od 1957. W obiekcie zamkowym przebudowano stropy, wyremontowano dach, wymieniono podłogi, okna, piece kaflowe, zadbano o barokowy, jak przed laty, wystrój architektury hallu, w niektórych pomieszczeniach odrestaurowano kominki, wykonano sztukaterie. Na frontonie budynku pojawiła się tablica z napisem: „Zamek zabytkowy z XVII wieku”, zaś w hallu szersze informacje o historii obiektu i jego walorach turystycznych.

Podobnie kapitalnym remontem objęto w latach 1958-1959 najpierw oficynę położoną na zachód od budynku zamkowego, a później usytuowaną na wschód od tego obiektu. W oficynie zachodniej, w jednej z sal (po wejściu na korytarz, druga po stronie prawej), nie udało się jednak zachować lukowego sklepienia i śladów po dawnej kaplicy.⁴⁶ Jeżeli weźmie się pod uwagę to, iż sklepienie groziło zawaleniem, można zrozumieć decyzję konserwatora zabytków.

Jakby inauguracją obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w leżajskiej szkole był uroczysty akt zasadzenia tzw. Dębu Tysiąclecia, którego nawiązując do początków naszej narodowej historii, nazwano mianem „Piast”. Symboliczna ta impreza odbyła się wiosną 1960 roku (9 kwietnia) na terytorium szkolnym, obok budynku głównego (strona wschodnia). Do licznie zebranej młodzieży i grona profesorskiego przemówienie okolicznościowe wygłosił nauczyciel biologii Józef Szpila. Obok dębu usytuowano pamiątkowy głaz z wrytym napisem: „960 - 1960 - Piast - 9 IV 1960”.

Potem jeszcze trwały dalsze prace przygotowawcze do ważnej rocznicy: remonty, porządkowanie dziedzińca i terenów przyszkolnych, przygotowywanie imprez towarzyszących, artystycznych i sportowych itp. Kulminacyjny moment milenijnych obchodów w leżajskim liceum przypadł na dzień 1 września 1960 roku i splótł się z uroczystym rozpoczęciem roku szkolnego. Główne akcenty jednak, zarówno w części oficjalnej akademii (wystąpienie

⁴⁵ Panu Antoniemu Bereziewiczowi dziękując za udzielenie informacji dotyczących losów Franciszka Kyci.

⁴⁶ Józef Depowski, *Kronika*, op.cit. s. 26.

nauczycielki historii mgr Marii Szejnman o narodzinach państwa polskiego), jak i części artystycznej, nawiązywały do milenijnej rocznicy.

Na dziedzińcu szkolnym odbyła się również - w innym terminie - ważna część obchodów powiatowych tysiąclecia. Momentem szczególnie godnym uwagi była tzw. automobilowa (samochodowa i motocyklowa) „sztafeta gwiazdzista”, która zmierzała w to miejsce wszystkimi drogami z różnych miejscowości - z gromad i wsi całego powiatu.

Nie bez znaczenia dla życia szkoły były też imprezy o charakterze, można powiedzieć, czysto wewnętrznym, wpisane w rytm pracy dydaktyczno-wychowawczej liceum. Wiązały się one z obchodami rocznic, świąt państwowych i kalendarzowych, ważnych wydarzeń bieżących z życia środowiska lokalnego. Były to różnego rodzaju akademie, wieczornice, poranki, uroczyste apele, spotkania z wybitnymi ludźmi. W programie takich imprez były zwykle przemówienia okolicznościowe i część artystyczna: występy chóru, recytacje, inscenizacje utworów literackich itp. Okazji do takich imprez było dużo. Były one niejako inspirowane kalendarzem. Wymieńmy tu takie okazy, jak:

Rozpoczęcie roku szkolnego
Miesiąc Warszawy
Miesiąc oszczędności
Dzień Wojska Polskiego
Rocznica rewolucji październikowej
Dzień Nauczyciela
Choinka noworoczna
Międzynarodowy Dzień Kobiet
Dni Leninowskie
Święto Pracy
Dni Oświaty Książki i Prasy
Pożegnanie maturzystów
Zakończenie roku szkolnego

INWESTYCJE

W leżajskim liceum szczególnie dotkliwie dawała się odczuć skromna baza lokalowa. Wobec faktu, że z każdym rokiem powiększała się liczba młodzieży, a tym samym wzrastała liczba klas, zajęcia dydaktyczne musiały się odbywać na dwie zmiany. Sprawiało to duże trudności nie tylko uczącym, ale i młodzieży, gdyż dla tej części (ponad połowa uczniów), która dojeżdżała do szkoły z okolicznych miejscowości, powrót do domu w późnych godzinach wieczornych nie był możliwy. Toteż stałą troską dyrekcji, grona profesorskiego i rodziców był problem tzw. bazy. Dążono więc do poprawienia warunków lokalno-